

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 26 sierpnia 2019 roku

Sąd ustalił, co następuje:

Ad. czyn 1.

W dniu 23 lipca 2015 roku o godzinie 17:20 M. K. (1) zgłosił się do recepcji biurowca przy ulicy (...), gdzie wylegitymował się dowodem osobistym oraz oświadczył, że jest umówiony na spotkanie w firmie (...) mieszczącej się na szóstym piętrze budynku, wobec czego został wpuszczony przez ochronę na teren windy, którą wjechał na szóste piętro. Po wyjściu z windy na szóstym piętrze, podważył zamek elektromagnetyczny zamkniętych drzwi wejściowych do firmy (...) i wszedł na teren jej biura, nie będąc do tego upoważnionym, w celu dokonania kradzieży nieustalonych przedmiotów. Po chwili, w jednym z pomieszczeń biura, M. K. (1) został zauważony przez pracownicę I. – A. M.. Kobieta, będąc zaskoczona obecnością na terenie biura obcej osoby po godzinach pracy, zagadnęła M. K. (1), kim jest i czy był z kimś umówiony, na co M. K. (1) odpowiedział, że nie był z nikim umówiony, a przyszedł po zużyte tonery od drukarek. A. M. poinformowała M. K. (1), że nic jej nie wiadomo na temat możliwości wydawania zużytych tonerów. Tym niemniej poprosiła mężczyznę o pozostawienie swoich danych kontaktowych, aby można było się z nim skontaktować, gdy ustali z kierownikiem IT wydanie tonerów.

M. K. (1) podał kobiecie nieprawdziwe dane kontaktowe, po czym opuścił biuro, nie zabierając z niego żadnych przedmiotów i wychodząc tymi samymi drzwiami, którymi wszedł - także bez użycia niezbędnej do odblokowania zamka elektromagnetycznego karty magnetycznej.

dowód: - zeznania świadka M. R. (uprzednio S.) k. 2,

27v-28,642v-643

- zeznania świadka M. K. (2) k. 31,643-643v

- zeznania świadka S. M. k. 11v-12, 643v

- zeznania świadka A. M. k. 373, 714-714v

- wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) k. 38,45, 515-516

- dokumentacja fotograficzna k. 7-8

- wykaz k. 13

- protokół przeszukania osoby k. 22-24

Ad. czyn 2.

W dniu 17 lipca 2015 roku około godziny 21:00 A. S. zaparkował użytkowany przez niego pojazd marki F. (...) nr rej. (...) w uliczce osiedlowej na wysokości budynku numer (...) przy ulicy (...) w W., a następnie zamknął pojazd na zamki fabryczne i udał się do domu.

Pomiędzy godziną 21:00 tego samego dnia lub dnia 18 lipca 2015 roku do około godziny 10:00 M. K. (1) dokonał włamania do samochodu marki F. (...) nr rej. (...), poprzez podważenie wkładki zamka drzwi pojazdu śrubokrętem, po czym zabrał z jego wnętrza pilę ukosową E. (...), pilę stołową E. (...), pilarkę ręczną, odkurzacz przemysłowy, młot

udarowy D., konsolę P. (...) marki S. oraz urządzenie rozruchowe do samochodu, to jest sprzęt o łącznej wartości 1 450 złotych na szkodę A. S..

W dniu 18 lipca 2015 roku około godziny 10:00 A. S. ujawnił, że z wnętrza użytkowanego przez niego pojazdu marki F. (...) nr rej. (...) dokonano kradzieży wyżej wymienionych przedmiotów będących jego własnością.

dowód: - zeznania świadka A. S. k. 62v-63, 69v-70, 253v-254, 543-545

- protokół eksperymentu procesowego k. 39-40v
- wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) k. 38,45
- opinia biegłego z zakresu wyceny ruchomości k. 281-289
- protokół oględzin rzeczy k. 67-68
- faktury k. 72-74

Ad. czyn 3.

W dniu 21 lipca 2015 roku około godziny 19:00 A. T. zaparkował należący do niego pojazd marki P. (...) nr rej. (...) przy ulicy (...) w W., na wysokości budynku numer (...), a następnie zamknął pojazd na zamki fabryczne i udał się do domu.

O nieustalonej godzinie tego samego dnia M. K. (1) dokonał włamania do samochodu marki P. (...) nr rej. (...), poprzez otwarcie tylnych drzwi przestrzeni ładunkowej auta śrubokrętem, po czym zabrał z jego wnętrza: wiertarkę B. (...) -28DV z osprzętem, wkrętarkę firmy (...) V z dwoma akumulatorami, monitor do strojenia kamer, miernik do pomiarów elektrycznych, generator do wykrywania przewodów oraz drobny osprzęt do wykonywania prac elektrotechnicznych, to jest przedmioty o łącznej wartości 1700 złotych na szkodę A. T..

W dniu 22 lipca 2015 roku około godziny 08:10 A. T. ujawnił, że dokonano włamania do należącego do niego pojazdu marki P. (...) nr rej. (...), a z jego wnętrza skradziono wyżej wymieniony sprzęt oraz narzędzia.

dowód: - zeznania świadka A. T. k. 51, 600

- protokół eksperymentu procesowego k. 39-40v
- wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) k. 38,45
- opinia biegłego z zakresu wyceny ruchomości k. 281-289

Ad. czyn 4.

W dniu 27 lipca 2015 roku około godziny 11:30 H. S. zaparkował należący do niego samochód marki R. (...) nr rej. (...) przy ulicy (...) w W., przed bramą wejściową na teren ogródków działkowych, a następnie zamknął pojazd na zamki fabryczne i udał się na teren swojej działki.

Tego samego dnia pomiędzy godziną 11:30 a 16:00 M. K. (1) włamał się do samochodu marki R. (...) nr rej. (...) poprzez wyłamanie zamka w prawych przednich drzwiach i rozcięcie powłoki drzwi przy zamku, a następnie zabrał z jego wnętrza latarkę oraz usiłował ukraść spod pokrywy silnika akumulator, uprzednio demontując pokrywę akumulatora, niemniej z nieznanymi przyczynami zamierzonego celu nie osiągnął, tym niemniej przez dokonanie zniszczeń w obrębie pojazdu oraz zabór latarki spowodował straty o łącznej wartości 1630 złotych na szkodę H. S..

Tego samego dnia około godziny 16:00 H. S. ujawnił, że dokonano włamania do należącego do niego pojazdu marki R. (...) nr rej. (...), a z jego wnętrza skradziono latarkę i usiłowano wymontować akumulator.

dowód: - zeznania świadka H. S. k. 81v-82, 599-600

- protokół eksperymentu procesowego k. 39-40v
- wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) k. 38,45
- kopia dowodu rejestracyjnego oraz polisy k. 85-87
- protokół oględzin rzeczy k. 88-89
- opinia biegłego z zakresu wyceny ruchomości k. 281-289

Ad. czyn 5.

M. Z. będąc zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) w celach służbowych, między innymi do przewożenia sprzętu i materiałów budowlanych, użytkował należący do tego przedsiębiorstwa samochód dostawczy marki F. (...) nr rej. (...).

W dniu 23 lipca 2015 roku około godziny 18:00 M. Z. zaparkował wyżej wymieniony pojazd na parkingu osiedlowym przy ul. (...) w W., nieopodal budynku numer (...), a następnie zamknął go na zamki fabryczne i udał się do domu.

Tego samego dnia pomiędzy godziną 18:00 a 7:30 dnia następnego M. K. (1) dokonał włamania do samochodu marki F. (...) nr rej. (...) poprzez wybite szyby w drzwiach przesuwnych, po czym zabrał z jego wnętrza młot kująco-wiercący (...) i młot kująco-wiercący B., to jest elektronarzędzia o łącznej wartości 2100 złotych na szkodę Przedsiębiorstwa (...).

W dniu 24 lipca 2015 roku około godziny 07:30 M. Z. ujawnił, że dokonano włamania do użytkowanego przez niego pojazdu marki F. (...) nr rej. (...), a z jego wnętrza skradziono sprzęt należący do jego pracodawcy.

dowód: - zeznania świadka M. Z. k. 101, 678v

- zeznania świadka R. S. k. 599
- protokół eksperymentu procesowego k. 39-40v
- wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) k. 38,45
- opinia biegłego z zakresu wyceny ruchomości k. 281-289
- szkic k. 105
- protokół oględzin k. 97-99

Oskarżony M. K. (1) przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego w dniu 11 sierpnia 2015 roku (k. 38,45) przyznał się do popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów. Ponadto oskarżony, po przedstawieniu mu zarzutu odnośnie czynu z punktu 1 wyjaśnił, że wszedł na teren firmy (...) otwierając zamknięte na zamek elektromagnetyczny drzwi do firmy kartą magnetyczno-bankomatową. Gdy zorientował się, że na terenie firmy jest jej pracownica, podszedł do niej i zapytał o zużyte tonery, a następnie opuścił biuro, bowiem kobieta odmówiła wydania tonerów. W toku tego przesłuchania oskarżony wyjaśnił także, że w lipcu 2015 popełnił inne przestępstwa – to jest kradzieży z włamaniem do samochodów - przy ulicy (...) do samochodu marki R. oraz do innych samochodów przy ulicy (...) i ulicy (...) kradnąc z nich elektronarzędzia. Oskarżony wyjaśnił, że nie pamięta jak włamał się do samochodu R., w jednym wybił szybę, a dwa pozostałe otworzył przy użyciu śrubokręta. Oskarżony zadeklarował wskazanie miejsc, w których dokonał wyżej wymienionych włamań, wobec czego w sprawie przeprowadzono eksperyment procesowy (k. 39-40v).

W toku kolejnego przesłuchania oskarżonego M. K. (1) w dniu 11 sierpnia 2015 roku, po przedstawieniu mu zarzutów odnośnie czynów z punktów od 2 do 5, podtrzymał wyjaśnienia złożone uprzednio, przyznał się do popełnienia wszystkich zarzucanych mu w niniejszej sprawie czynów, a ponadto wyjaśnił, że nie jest w stanie wskazać dokładnego

miejsca, gdzie przy ulicy (...) zaparkowany stał F. (...), do którego się włamał, bowiem włamał się do dwóch samochodów tej marki, ale na pewno do tego zaparkowane przy ulicy (...) – się włamał. Ponadto podczas tego przesłuchania, oskarżony złożył wniosek o skazanie go bez przeprowadzenia rozprawy oraz wymierzenie mu za popełnienie wszystkich zarzucanych mu w niniejszej sprawie czynów, uzgodnionej z prokuratorem łącznej kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy.

Oskarżony podczas kolejnego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego w dniu 04 listopada 2016 roku (k. 332-335) nie przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów i wyjaśnił odnośnie zarzutu usiłowania kradzieży z włamaniem do firmy (...), że udał się do tej firmy po zużyte tonery, drzwi wejściowe do jej siedziby otworzył śrubokrętem, żeby było szybciej oraz dlatego, że nie zastał przed nimi sekretarki firmy. Ponadto oskarżony wskazał, że przy biurku sekretarki leżał laptop i telefon, a więc gdyby przyszedł coś ukraść, to wziąłby te przedmioty i z nimi wyszedł. Oskarżony wyjaśnił także, że gdy kobieta, którą spotkał w firmie (...) odmówiła wydania tonerów, wyszedł z biura nic z niego zabierając. Odnośnie postawionych mu zarzutów kradzieży z włamaniem z punktów od 2 do 5, oskarżony wyjaśnił, że policjanci polecieli mu przyznać się do nich, grożąc, że w przeciwnym razie zostanie tymczasowo aresztowany, natomiast jeśli się przyzna zostanie wypuszczony i otrzyma za nie wszystkie taką karę jak za jedno włamanie, tj. 1,5 roku pozbawienia wolności. Oskarżony wyjaśnił, że funkcjonariusze wykorzystali tę okoliczność, że oskarżony był „na głodzie narkotykowym”. Ponadto oskarżony wyjaśnił, że przed eksperymentem procesowym otrzymał od policjantów kartkę z danymi odnośnie włamań, zawierającą w swej treści informacje o kradzieżach, do których kazano mu się przyznać, aby się ich nauczył, a następnie zabrano go na eksperyment procesowy. Odnośnie eksperymentu procesowego, oskarżony wyjaśnił, że policjanci zawozili go w miejsca, które miał napisane na kartce policjant siedzący na tylnej kanapie samochodu, a dopiero dotarłszy do tych miejsc, pytali oskarżonego czy dokonał w nich kradzieży z włamaniem do określonych pojazdów, co oskarżony potwierdzał, zaś policjant siedzący z przodu – protokołował.

Na rozprawie w dniu 02 czerwca 2017 roku (k. 515-516) oskarżony M. K. (1) nie przyznał się do wszystkich stawianych mu zarzutów.

Ponadto oskarżony po odczytaniu na rozprawie głównej składanych przezeń wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym podał, iż faktycznie składał takie wyjaśnienia i przyznał się do popełnienia stawianych mu zarzutów w postępowaniu przygotowawczym tylko z tego względu, że policja proponowała mu jedną karę oraz szantażowała go, że w przeciwnym razie zostanie tymczasowo aresztowany.

Oskarżony wyjaśnił także, odnośnie czynu z punktu 1, że choć wszedł do firmy, otwierając sobie drzwi śrubokrętem, to nie chciał stamtąd nic ukraść, oraz że to policjanci polecieli mu przyznać się do pięciu włamań i zaproponowali za nie łączną karę 1,5 roku pozbawienia wolności, na co oskarżony się zgodził, bowiem źle się czuł i chciał, aby go wypuszczono. Odnośnie eksperymentu procesowego, oskarżony wskazał, że policjanci wozili go w miejsca, których adresy napisane miał na kartce jeden z policjantów uczestniczących w eksperymencie, a następnie pytali oskarżonego, czy stały w nich określone samochody – co oskarżony potwierdzał.

Oskarżony wskazał nadto, że policjant sam pisał jego wyjaśnienia, a oskarżony mu przytakiwał, bo źle się czuł, stąd między innymi w protokole zapisane zostało, że drzwi do firmy otworzył kartą magnetyczną, a faktycznie otworzył je śrubokrętem, który przy nim znaleziono podczas zatrzymania.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1), złożone przezeń w postępowaniu przygotowawczym, w których przyznaje się on do popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów, Sąd uznał za wiarygodne i zasługujące na uwzględnienie, albowiem korespondują one z pozostałym uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym, o którym będzie mowa poniżej, dlatego też Sąd nie znalazł podstaw, by wyjaśnieniom tym w powołanym zakresie odmówić wiary.

Za niezaskługujące na wiarę Sąd uznał natomiast te wyjaśnienia złożone przez oskarżonego w toku postępowania przygotowawczego oraz sądowego, w których to nie przyznał się on do popełnienia zarzucanych mu w niniejszej sprawie czynów.

Zauważyć należy, że wyjaśnienia M. K. (1) złożone przezeń w postępowaniu przygotowawczym w dniu 11 sierpnia 2015 roku są jego pierwszymi wyjaśnieniami, składanymi spontanicznie, bezpośrednio po przedstawieniu zarzutów, zaś te składane w dniu 4 listopada 2016 roku oraz na rozprawie – w ocenie Sądu – stanowią wyłącznie przyjętą przez oskarżonego linię obrony, podjętą celem umniejszenia swej odpowiedzialności karnej, po dokonaniu na chłodno kalkulacji opłacalności przyznania się do popełnionych występów.

Podkreślić przy tym należy, że już podczas pierwszego przesłuchania oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym w dniu 11 sierpnia 2015 roku (k. 38), po przedstawieniu mu zarzutu jedynie odnośnie czynu z punktu 1, oskarżony wyjaśnił, że dokonał też innych włamań - do samochodów, z których ukradł elektronarzędzia i jest w stanie wskazać miejsca ich popełnienia, wobec czego przerwano przesłuchanie celem przeprowadzenia eksperymentu procesowego z udziałem oskarżonego, w trakcie którego oskarżony wskazał miejsca dokonanych przez niego kradzieży z włamaniem w zakresie czynów z punktów od 2 do 5, podając przy tym okoliczności dokonania kradzieży oraz marki samochodów. Wskazać przy tym należy, że to właśnie eksperyment procesowy, przeprowadzony de facto z inicjatywy samego oskarżonego, dał podstawy do przedstawienia mu zarzutów z punktów od 2 do 5, co do popełnienia których następnie oskarżony się przyznał (k. 45).

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że wyjaśnienia M. K. (1), składane w toku postępowania przygotowawczego oraz sądowego, w których nie przyznał się on do popełnienia zarzucanych mu w niniejszej sprawie przestępstw, nie polegają na prawdzie, bowiem w ocenie Sądu nie jest prawdopodobne to, aby oskarżony ujawnił organom ścigania okoliczności oraz wskazał miejsca popełnienia przezeń czterech kradzieży z włamaniem lub też przyznał się do występów wskazanych mu przez policjantów podczas eksperymentu, narażając się tym samym na odpowiedzialność karną, w sytuacji, gdyby tych czynów nie popełnił. Nadto podane przez oskarżonego miejsca oraz okoliczności dokonania przedmiotowych kradzieży korelują z zeznaniami pokrzywdzonych w niniejszej sprawie.

Nieprawdziwe jest także stanowisko oskarżonego, zgodnie z którym przyznanie się w toku postępowania przygotowawczego do popełnienia wszystkich czynów wynikało z obawy przed pozbawieniem wolności oraz potrzeby zażycia narkotyków. M. K. (1), w chwili przedstawienia mu zarzutu popełnienia przestępstwa z punktu 1, biorąc pod uwagę jego wcześniejszy udział w postępowaniach karnych i wynikające z tego doświadczenie, musiał bowiem wiedzieć, że nie groziło mu realnie zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, a ponadto zapewne posiadał wiedzę jak długo może trwać zatrzymanie przez policję. M. K. (1) będąc uprzednio kilkunastokrotnie skazywany, w tym także za przestępstwa kradzieży z włamaniem i również na karę pozbawienia wolności, doskonale musiał zdawać sobie sprawę jakie konsekwencje niesie za sobą oświadczenie procesowe, że przyznaje się do popełnienia pięciu zarzucanych mu czynów, a nie na przykład tylko do jednego. Podkreślenia przy tym należy, że oskarżony będąc każdorazowo przesłuchiwany, został prawidłowo pouczony o prawie do odmowy złożenia wyjaśnień.

W ocenie Sądu, oskarżony w toku postępowania przygotowawczego przyjął taktykę dobrze znaną wśród wielokrotnie skazywanych, którzy zatrzymani do sprawy, w której istnieją dowody ich sprawstwa, korzystają z okazji i przyznają się do innych popełnionych przestępstw, z którymi niewątpliwie kiedyś zostaną powiązani, po to aby skorzystać z promocji kary łącznej. Oskarżonemu instytucja kary łącznej jest niewątpliwie dobrze znana, gdyż orzekano ją w stosunku do oskarżonego wielokrotnie, a nawet zapadł wobec oskarżonego wyrok łączny.

Znamienna w realiach niniejszej sprawy jest także ta okoliczność, że oskarżony jakąkolwiek inicjatywę obrony w sprawie podjął dopiero po upływie przeszło roku od przyznania się do popełnienia wszystkich zarzucanych mu w niniejszym postępowaniu czynów, gdy przebywając w warunkach izolacji penitencjarnej - bowiem odbywał karę pozbawienia wolności w innej sprawie - zawiadomiono go o nieuwzględnieniu przez Sąd (w innym składzie) wniosku o wymierzenie mu kary 1,5 roku pozbawienia wolności za przedmiotowe występy, jako zbyt niskiej, zaś na modyfikacje

tego wniosku oskarżony nie wyraził zgody. A zatem racjonalny jest wniosek, że gdy przyznanie się przez oskarżonego do winy w zakresie postawionych mu w sprawie zarzutów okazało się dlań nieopłacalne, odwołał on złożone w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnienia obciążające go i obrał powszechną wśród wielokrotnie skazywanych linię obrony, w ramach której usiłował przekonać Sąd, że został - tak czy inaczej - zmuszony przez funkcjonariuszy policji do przyznania się do przestępstw, których nie popełnił.

Odnosząc się do wyjaśnień oskarżonego w zakresie zarzutu pierwszego, w których relacjonował on, że nie zamierzał niczego ukraść z firmy (...), a zamek w drzwiach wejściowych do biura otworzył śrubokrętem, ponieważ nie było przed drzwiami sekretarki - rażą naiwnością. Po pierwsze oskarżony udał się do biura tej firmy po godzinach jej pracy, licząc zapewne, że nie zastanie w nim nikogo lub ewentualnie osoby, których uwagi nie wzbudzi jego obecność w biurze. Gdyby oskarżony chciał zapytać o wydanie zużytych tonerów, a nie dokonać ich kradzieży lub kradzieży innych przedmiotów, zwłaszcza po uprzednim przełamaniu zabezpieczeń zamka elektromagnetycznego w drzwiach wejściowych do biura - jak to uczynił, udał by się tam w godzinach pracy firmy. Ponadto świadek A. M. zauważyła oskarżonego, gdy ten znajdował się w jednym z pomieszczeń biura, nie zaś przy drzwiach, a więc oskarżony niewątpliwie czegoś szukał, skoro eksplorował pomieszczenia, a ponadto według relacji świadka był zaskoczony i choć wyraził chęć odebrania zużytych tonerów to podał nieprawdziwe dane do kontaktu, gdyby ich odebranie okazało się możliwe.

Mając to wszystko na uwadze Sąd uznał, że wyjaśnienia M. K. (1) zarówno z postępowania przygotowawczego, jak i postępowania sądowego, w których nie przyznaje się on do popełnienia zarzucanych mu czynów, stanowią wyłącznie przyjętą przez niego linię obrony, dzięki której zamierzał on uniknąć odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwa, są niewiarygodne i w świetle pozostałych dowodów zgromadzonych w przedmiotowej sprawie, żadną miarą ostać się nie mogą.

Sąd nie odmówił atrybutu wiarygodności tym wyjaśnieniom oskarżonego, składanym przez niego w toku całego postępowania, które dotyczyły wejścia oskarżonego na teren biura I. po przełamaniu zabezpieczeń drzwi wejściowych do niego oraz jego opuszczenia po rozmowie z pracownikiem A. M., bowiem znajdują one potwierdzenie w uznanych przez Sąd za wiarygodne zeznaniach świadków A. M., M. R., S. M. oraz M. K. (2), a także w dokumentarnym materiale dowodowym w postaci zdjęć z monitoringu (k.7-8) oraz wykazu gości (k.13).

Oskarżony, kwestionując autentyczność złożonych przezeń wyjaśnień w dniu 11 sierpnia 2015 roku oraz przeprowadzonego w sprawie eksperymentu procesowego, podważał tym samym wiarygodność oświadczeń procesowych funkcjonariuszy policji wykonujących wobec oskarżonego czynności procesowe oraz biorących udział w eksperymencie.

Wobec powyższego zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i sądowego przesłuchani zostali wszyscy funkcjonariusze przesłuchujący oskarżonego M. K. (1) w niniejszej sprawie oraz uczestniczący w przeprowadzonym eksperymencie procesowym, tj. P. S., D. O., P. O. i R. L.. Wszyscy wymienieni świadkowie, zaprzeczyli jakoby zmuszali kogokolwiek do składania wyjaśnień, potwierdzili autentyczność sporządzonych przez nich dokumentów, po okazaniu im ich w aktach sprawy, bowiem nie pamiętali zarówno okoliczności przeprowadzenia czynności, jak i osoby oskarżonego. Odnośnie eksperymentu procesowego świadkowie zeznali, że jeździli w miejsca wskazane przez oskarżonego, co zostało w protokole eksperymentu udokumentowane i który to protokół oskarżony podpisał oraz żaden z funkcjonariuszy uczestniczących w eksperymencie nie miał kartki z adresami, w które policjanci mieli się z oskarżonym udać. Ponadto świadek P. S. zeznał, że wobec rozbieżności podanych przez oskarżonego podczas eksperymentu procesowego odnośnie miejsca zaparkowania jednego z samochodów, oskarżony został uzupełniająco przesłuchany (w dniu 11 sierpnia 2015 roku) na tę okoliczność.

Ponadto w sprawie przesłuchano funkcjonariuszy policji: Z. D., P. L. oraz J. N. (1), którzy także zaprzeczyli jakoby wymuszali wyjaśnienia na M. K. (1) lub nakłaniali go do ich składania w bezprawny sposób. P. L. oraz Z. D. nie uczestniczyli zarówno w przesłuchaniu oskarżonego jak i eksperymencie procesowym, zaś J. N. (2) zlecono wykonanie wobec oskarżonego czynności przedstawienia uzupełnionych zarzutów oraz przesłuchania uzupełniającego.

Sąd nie znalazł podstaw, by wszystkim wymienionym wyżej świadkom odmówić wiary. W ocenie Sądu przedstawili oni standardowe procedury postępowania wobec osoby zatrzymanej, zaś pomawianie tych funkcjonariuszy przez oskarżonego o składanie fałszywych oświadczeń procesowych, stanowi przyjętą przez niego linię obrony, o czym była mowa powyżej.

Dlatego też Sąd uznał za w pełni wiarygodne zarówno zeznania złożone przez wyżej wymienionych funkcjonariuszy, jak i dokumenty przez nich sporządzone w toku postępowania, a wśród nich protokół eksperymentu procesowego (k. 39-40).

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania pracownicy firmy (...), zeznania M. R. będącej zarządcą biurowca przy ulicy (...) w W. oraz pracowników tamtejszej ochrony – S. M. i M. K. (2), bowiem były spójne, rzeczowe oraz konsekwentne. Ponadto wymienieni świadkowie są osobami obcymi dla oskarżonego; A. M. była świadkiem przypadkowym, a zatem nie ma powodu, dla którego miałby składać fałszywe zeznania, zaś zeznania M. R., S. M. oraz M. K. (2) stanowiły przede wszystkim relację z oględzin zapisu monitoringu zainstalowany w biurowcu przy ulicy (...) w W. .

Wobec powyższego zeznania wymienionych świadków uznać należało za w pełni wiarygodne.

Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania właścicieli bądź użytkowników pojazdów do których oskarżony się włamał, a następnie ukradł z nich należący do nich sprzęt i narzędzia, to jest A. S., A. T., H. S., R. S. oraz M. Z.. Osoby te nie były naocznymi świadkami czynów zarzucanych oskarżonemu, zatem ich zeznania nie traktowały o osobie lub osobach, które miały się dopuścić przestępstw na ich szkodę, a jedynie dotyczyły okoliczności pozostawienia przez nich pojazdów, a w ich wnętrzach sprzętu oraz narzędzi i następującego później stwierdzenia włamania i kradzieży. Ewentualne drobne rozbieżności, występujące w relacjach ww. świadków, między zeznaniami składanymi przez nich w toku postępowania przygotowawczego a sądowego, zdaniem Sądu nie dotyczą jednak najważniejszych okoliczności przedmiotowej sprawy, były nieistotne z punktu widzenia oceny ich wiarygodności. Uzasadnieniem dla niepamięci świadków co do pewnych szczegółów zdarzeń na rozprawie jest czasookres, jaki upłynął pomiędzy zdarzeniami (2015), a przesłuchaniem świadków na rozprawie głównej (2017-2019).

Odnosząc się do pozostałych dowodów osobowych w sprawie, tj. zeznań konkubiny oskarżonego U. Z. oraz jego kolegów B. K. i R. K., nie miały one znaczenia dla jej rozstrzygnięcia.

Choć B. K. i R. K. zeznawali na okoliczność, że byli przymuszani podczas przesłuchań w (...) W. II do składania określonych oświadczeń procesowych, to nie wskazywali oni nazwisk konkretnych funkcjonariuszy, którzy mieliby się dopuścić tego typu nadużyć w stosunku do nich, a jeśli nawet takie sytuacje miały miejsce w sprawach wymienionych świadków, to nie świadczy to o tym, że wobec oskarżonego M. K. (1) stosowano podobne praktyki w niniejszym postępowaniu.

Jeśli chodzi zaś o zeznania U. Z., przesłuchanej dopiero w toku postępowania sądowego, relacjonowała ona przyjętą przez oskarżonego linię obrony, argumentując prawdziwość przekazanej jej przez oskarżonego wersji wydarzeń żywionymi przez oskarżonego do świadek uczuciami, a ponadto wskazywała na złe samopoczucie oskarżonego po opuszczeniu (...) W. II wynikające z nałogu narkotykowego.

Reasumując, zeznania wymienionych świadków nie stanowiły podstawy dla czynienia ustaleń faktycznych w sprawie, bowiem świadkowie Ci nie mieli wiedzy w zakresie zarzutów stawianych oskarżonemu w niniejszym postępowaniu.

W celu ustalenia rzeczywistych rozmiarów szkód poniesionych przez pokrzywdzonych w niniejszej sprawie, powołany został dowód z opinii biegłego z zakresu wyceny ruchomości na okoliczność ustalenia wartości rynkowych skradzionych przez oskarżonego rowerów.

Sąd uznał za wiarygodną w całości pisemną opinię biegłego z zakresu wyceny ruchomości (k. 281-289), bowiem została ona wydana przez biegłego sądowego opiniującego w zakresie swojej specjalności, zaś w toku postępowania nie ujawniły się okoliczności osłabiające zaufanie do wiedzy i bezstronności biegłego będącego osobą obcą zarówno

dla oskarżonego, jak i świadków. Biegły dysponował przy tym wystarczającym materiałem badawczym w postaci dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy oraz zeznań pokrzywdzonych. Sąd równocześnie uznał, że opinia biegłego jest logiczna oraz rzetelna, co pozwala skontrolować wywód biegłego opiniującego w niniejszej sprawie oraz podzielił w pełni wnioski w niej zawarte.

Jednocześnie Sąd w pełni podzielił wnioski zawarte w opiniach sądowo – psychiatrycznych dotyczących oskarżonego M. K. (1). Z pierwszej opinii pisemnej wynika, że biegli psychiatrzy nie rozpoznali u oskarżonego objawów choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego, stwierdzili natomiast, uzależnienie mieszane – od marihuany, amfetaminy i heroiny. Niemniej biegli wskazali, że stan psychiczny oskarżonego w czasie popełnienia zarzucanych mu czynów nie znosił, ani nie ograniczał jego zdolności do rozpoznania ich znaczenia ani pokierowania swoim postępowaniem. W konkluzji biegli wskazali, że poczytalność oskarżonego nie budzi żadnych wątpliwości, zaś jego aktualny stan zdrowia psychicznego pozwala na udział w postępowaniu oraz prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny.

Biegli przesłuchani w toku rozprawy głównej, podtrzymali wnioski zawarte w powyższej opinii pisemnej, a ponadto wskazali, że zażywanie narkotyków nie powoduje utraty świadomej woli oraz podejmowania świadomych decyzji.

Podkreślić należy, że obydwie opinie wydane zostały przez specjalistów uznanych w swojej dziedzinie, których logiczne konkluzje były należycie uzasadnione i nie były kwestionowane w toku postępowania, dlatego też Sąd nie odmówił im wiary i mocy dowodowej.

Ponadto Sąd dał wiarę innym dowodom nieosobowym, ujawnionym w toku rozprawy, bowiem ich autentyczność i prawdziwość, nie była przez strony kwestionowana, nie wzbudziła ona także wątpliwości Sądu, który z tego też względu nie odmówił im wiary i mocy dowodowej. Urzędowe dokumenty sporządzone zostały zgodnie z wymogami procedury karnej i w ocenie Sądu nie budzą żadnych zastrzeżeń w zakresie rzetelności i wiarygodności udokumentowanych nimi czynności procesowych.

Rozważania dotyczące kwalifikacji prawnej.

Mając na uwadze powołane argumenty Sąd uznał, że postępowanie dowodowe wykazało winę oskarżonego M. K. (1) w zakresie postawionych mu przez rzecznika oskarżenia publicznego zarzutów, zaś jego zachowanie w odniesieniu do tych czynów wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. - pierwszy czyn; drugi, trzeci oraz piąty - z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz czyn czwarty – z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Oskarżony w zakresie przypisanych mu wyżej wymienionych przestępstw działał w warunkach recydywy specjalnej zwykłej (art. 64 § 1 k.k.), bowiem został uprzednio skazany przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w W. wyrokiem z dnia 30 września 2010 roku sygn. akt XIV K 791/10 za czyny z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., na karę między innymi jednego roku pozbawienia wolności, którą M. K. (1) odbywał w okresie od dnia 05 stycznia 2012 roku do 03 stycznia 2013 roku (odpis wyroku k. 151, obliczenie kary k. 152).

W ocenie Sądu zaproponowane przez Prokuratora kwalifikacje prawne przypisanych M. K. (1) czynów są słuszne, albowiem oskarżony, w zakresie zarzutów z punktu 2,3,4 oraz 5 po przełamaniu zabezpieczeń samochodów (poprzez wybite szyby lub podważenie zamka drzwi śrubokrętem), bezprawnie wszedł w posiadanie znajdujących się w samochodach przedmiotów i zabrał je w celu przywłaszczenia, zaś w zakresie zarzutu 1 – po uszkodzeniu rygła elektromagnetycznego drzwi wejściowych do zamkniętego na zamek elektromagnetyczny drzwi do biura, dostał się na jego teren z zamiarem dokonania kradzieży nieustalonych przedmiotów, przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję pracownika. Tak samo w zakresie zarzutu z punktu 4, po przełamaniu zabezpieczeń pojazdu w postaci zamka w drzwiach, następnie zwolnienia blokady klapy silnika, usiłował dokonać kradzieży akumulatora, o czym niewątpliwie świadczy fakt zdemontowania jego obudowy, choć zamierzonego celu oskarżony nie osiągnął z nieznanych przyczyn, które to mogły stanowić brak odpowiednich narzędzi do odłączenia akumulatora lub też sploszenie go przez przypadkowego przechodnia.

Zauważyć należy, że kradzież z włamaniem zachodzi wtedy, gdy sprawca zabiera mienie w celu przywłaszczenia w następstwie usunięcia przeszkody materialnej, będącej częścią konstrukcji pomieszczenia zamkniętego lub specjalnym zabezpieczeniem chroniącym dostęp do mienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 1999 r., V KKN 566/98, Orz. Prok. i Pr. 1999, nr 7-8).

Przesłanką uznania pomieszczenia za zamknięte jest zarówno jego zamknięta konstrukcja, jak i zaopatrzenie w specjalne przeszkody utrudniające dostęp do wnętrza (bramy, zamki w drzwiach, kłódki, plomby, mechanizmy szyfrowe itp.).

Nie ulega wątpliwości, że stanowi kradzież z włamaniem sforsowanie zabezpieczeń zamkniętego pojazdu mechanicznego, jak i zamkniętego pomieszczenia, aby dostać się do ich wnętrza i dokonać zaboru znajdujących się tam przedmiotów. W orzecznictwie przyjmuje się, że włamanie może polegać na wybiciu szyby, wyłamaniu zamka albo jego otwarciu dopasowanym kluczem lub nawet oryginalnym kluczem, który sprawca wcześniej ukradł (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 06 grudnia 2006 r., III KK 358/06; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08 lipca 1983 r., IV KR 132/83, OSNPG 1984, nr 1, poz. 2 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1985 r., III KR 185/85, OSNPG 1986, nr 4, poz. 51).

Przestępstwo kradzieży z włamaniem z art. 279 § 1 k.k. należy do kategorii tzw. przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym jest przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej. Celem działania sprawcy musi być włączenie rzeczy do majątku sprawcy, objęcie jej w posiadanie lub postępowanie z nią jak z własną.

Subiektywną cechą działania określonego w cytowanych przepisach jest zamiar przywłaszczenia (*animus res sibi habendi*), albowiem kradzieży z włamaniem od strony podmiotowej musi towarzyszyć tzw. *dolus directus coloratus* w odniesieniu do znamienia, co do którego ustawa wymaga, by było objęte celem, a więc w odniesieniu do zabrania rzeczy.

Okoliczności przedmiotowych czynów pozwoliły w ocenie Sądu na jednoznaczne ustalenie, że M. K. (1) działał w celu przywłaszczenia zabieranych rzeczy – aby pozyskać z ich sprzedaży pieniądze na własne potrzeby. Oskarżony miał świadomość, że przedmioty, które zabiera nie są jego własnością i nie ma on żadnego prawa, aby nimi rozporządzać, a jednocześnie miał jasno określony cel pozyskania i przywłaszczenia ich i dążył do jego realizacji. Oskarżony działał zatem umyślnie z zamiarem bezpośrednim kierunkowym.

Sąd zakwalifikował czyny z punktu 2,3,4 oraz 5 przypisane oskarżonemu M. K. (1) w niniejszej sprawie i stanowiące występki kradzieży z włamaniem lub jej usiłowania, jako ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k., bowiem popełnione zostały przez oskarżonego w krótkich odstępach czasu oraz z wykorzystaniem takiej samej sposobności.

Ponadto Sąd dokonał modyfikacji w opisie czynu z punktu 2, wskazując, że czyn ten został popełniony w dniu 17/18 lipca 2015 roku, zaś w opisie czynu z punktu 5 – iż został on popełniony na szkodę Wielobranżowego R. S., a prawidłowa nazwa młota kująco-wierzącego brzozi (...), które to okoliczności wynikały wprost ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd pragnie przy tym wskazać, że omyłkowo przy sporządzaniu wyroku w zakresie opisu czynu z punktu 4, wskazał jako wartość szkody kwotę 630 złotych, zamiast 1630 złotych.

Rozważania dotyczące orzeczonej kary.

Mając powyższe na uwadze, Sąd wymierzył oskarżonemu M. K. (1) za przypisane mu czyny z pkt. 1 –na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. karę 1 roku pozbawienia wolności, zaś za czyny z punktu 2,3,4 oraz 5 na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd kierował się przy tym dyrektywami zawartymi w art. 53 k.k.

Jako okoliczność obciążającą przy wymiarze kary przyjęto przede wszystkim fakt, iż oskarżony był dotychczas wielokrotnie karany, w tym również za przestępstwa przeciwko mieniu, zaś przedmiotowych występów dopuścił się działając w warunkach powrotu do przestępstwa w rozumieniu art. 64 § 1 k.k. (recydywy specjalnej zwykłej).

Okoliczność dokonania zarzucanych oskarżonemu czynów w warunkach, kiedy był on już wielokrotnie skazywany przez sąd, świadczy o jego nieumiejętności korzystania z doświadczonych kar i negatywnej prognozie kryminologicznej. Pomimo kolejnych wyroków skazujących i spraw karnych, nie zmienił on swojego trybu życia wykazując wręcz lekceważenie norm prawnych i społecznych.

Nie bez znaczenia pozostaje także duży stopień społecznej szkodliwości przypisanych M. K. (1) czynów, wyrażający się nie tylko w dobru prawnym chronionym przez przepis art. 279 § 1 k.k., a naruszonym przez oskarżonego, którym jest mienie, ale także w znacznym rozmiarze szkód wyrządzonych pokrzywdzonym, na który składa się nie tylko wartość skradzionego mienia, ale także zakres dokonanych przez oskarżonego uszkodzeń w obrębie pojazdów, do których się włąmywał.

Sąd miał na uwadze również to, że motywacja oskarżonego sprowadzała się do motywacji czysto majątkowej. Oskarżony włąmywał się, celem dokonania kradzieży nienależących do niego przedmiotów, a następnie ich sprzedaży i tym sposobem pozyskania środków finansowych na własne potrzeby, a tymczasem ma on niczym niezakłóconą możliwość uzyskiwania dochodów nie popełniając przy tym przestępstw - może bowiem podjąć prace zarobkową.

Sąd miał na uwadze także znaczny stopień winy oskarżonego, który przedmiotowych występów dopuścił się umyślnie, w zamiarze bezpośrednim kierunkowym, wielokrotnie powtarzając swoje przestępcze zachowania.

Zaś jako okoliczność łagodzącą Sąd uwzględnił to, że z opinii sądowo-psychiatrycznej wynika, iż biegli rozpoznali u M. K. (1) uzależnienie mieszane od marihuany, amfetaminy oraz heroiny

Zdaniem Sądu stopień demoralizacji oskarżonego jest znaczny. Przy takich okolicznościach sprawy i tak znacznym stopniu demoralizacji oskarżonego podstawowym celem prawa karnego w tej sprawie jest funkcja represyjna i prewencyjna poprzez uniemożliwienie oskarżonemu popełniania przestępstw i ochronę społeczeństwa przed jego czynami. Proces kształtowania osobowości M. K. (1) został już zakończony, wcześniejsze próby resocjalizacyjne nie odniosły jak widać skutku – odbywał on już bowiem kare pozbawienia wolności za przestępstwa przeciwko mieniu, a zatem w tej sprawie brak jest podstaw do łagodnego traktowania oskarżonego.

W przekonaniu Sądu orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności są karami adekwatnymi do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów, zaś ich dolegliwość nie przekracza stopnia zawinienia oskarżonego. Jednocześnie kary te spełnią swe cele w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej, a także będą właściwie kształtować świadomość prawną społeczeństwa.

Wymierzając zaś oskarżonemu karę łączną w punkcie III wyroku Sąd uczynił to na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85 a k.k., art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k.

W myśl powołanego przepisu art. 85 § 1 k.k., jeżeli sprawca popełnił dwa lub więcej przestępstw i wymierzono za nie kary tego samego rodzaju albo inne podlegające łączeniu, sąd orzeka karę łączną. Z kolei z art. 91 § 2 k.k. wynika, że jeżeli sprawca w warunkach określonych w art. 85 k.k. popełnia dwa lub więcej ciągów przestępstw określonych w § 1 tego przepisu lub ciąg przestępstw oraz inne przestępstwo, sąd orzeka karę łączną, stosując odpowiednio przepisy tego rozdziału.

W sytuacji określonej w art. 91 § 2 k.k. sąd wymierza zatem karę łączną – nie w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy, z uwzględnieniem górnych granic poszczególnych rodzajów kar wskazanych w art. 86 § 1 k.k., lecz – w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za ciąg przestępstw lub za jednostkowe czyny, w zależności od tego, która z nich jest surowsza, do sumy orzeczonych w danym postępowaniu kar

za ów ciąg lub ciągi przestępstw i za czyny jednostkowe, oczywiście z uwzględnieniem górnych granic poszczególnych rodzajów kar (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2010 r., IV KK 397/09, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 441).

Sąd Najwyższy wielokrotnie już wskazywał na potrzebę badania związku podmiotowego i przedmiotowego pomiędzy zbiegającymi się czynami jako na okoliczność decydującą w poważnej mierze o zastosowaniu zasady absorpcji przy wymiarze kary łącznej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1983 r., OSNKW 1984, nr 5-6, poz. 65; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1986 r., OSNKW 1976, nr 10-11, poz. 128). Podobne stanowisko prezentują sądy apelacyjne (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 8 marca 2001, sygn. II AKa 59/01, Prok.i Pr. 2002/3/21, Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 28 czerwca 2002, sygn. II AKa 138/02, KZS 2002/7-8/41 oraz Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 9 maja 2001, sygn. II AKa 63/01, Prok.i Pr. 2002/7-8/20).

Nadto słusznie rozstrzygnął Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 9 maja 2001, sygn. II AKa 63/01, opubl. w Prok.i Pr. 2002/7-8/20, że zastosowanie zasady absorpcji, asperacji czy kumulacji przy orzekaniu tak kary łącznej, jak i wydawaniu wyroku łącznego uwarunkowane jest nie tylko relacjami zachodzącymi pomiędzy osądzonymi czynami, czyli bliskością związku przedmiotowo-podmiotowego, ale także tym, w jakich odstępach czasu zostały one popełnione. W konsekwencji Sąd Apelacyjny zauważa, że im bliższe są te relacje, tym bardziej wyrok łączny powinien być zbliżony do dopuszczalnego minimum, uwarunkowanego wysokością kar orzeczonych za przestępstwa, objęte tym wyrokiem.

Zasadę absorpcji stosuje się więc, gdy przestępstwa wskazują na bliską więź przedmiotową i podmiotową, są jednorodnjowe i popełnione zostały w bliskim związku czasowym i miejscowym, stanowiąc blisko powiązany zespół zachowań sprawcy, mimo godzenia w różne dobra osobiste.

Dokonując rozważań w zakresie orzeczenia kary łącznej pozbawienia wolności Sąd ocenił, w stosunku do oskarżonego M. K. (1), bardzo bliski związek przedmiotowo – podmiotowy między popełnionymi przezeń czynami, okoliczność godzenia w to samo dobro chronione prawem (mienie), skumulowane działania oskarżonego na przestrzeni kilkunastu dni, ale także jego uprzednią, wielokrotną karalność.

Biorąc wszystkie te elementy pod uwagę, Sąd orzekł wobec oskarżonego karę łączną pozbawienia wolności w wysokości 2 lat i 8 miesięcy, a więc na zasadzie częściowej absorpcji.

Pozostałe rozstrzygnięcia Sądu.

Realizując ustawowe dyrektywy w oparciu o przepisy art. 63 § 1 k.k., Sąd zaliczył oskarżonemu M. K. (1) na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, tj. okres zatrzymania od dnia 10 sierpnia 2015 roku godz. 17:00 do dnia 11 sierpnia 2015 roku godz. 17:15 (k. 19-20).

Naprawienie szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu przestępstwem lub zadośćuczynienie za wyrządzoną mu krzywdę należy obecnie do podstawowych zadań prawa karnego. Sąd uznając zatem winę oskarżonego w zakresie wszystkich zarzucanych mu w niniejszej sprawie czynów i skazując go za nie, a także mając na uwadze, że szkody poniesione przez pokrzywdzonych odnośnie czynów z punktu 2,3 oraz 5, z tytułu kradzieży należących do nich narzędzi oraz sprzętu, nie zostały naprawione w żadnej części, w świetle art. 46 § 1 k.k., orzekł wobec oskarżonego M. K. (1) obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych: A. S. kwoty 1450 złotych, A. T. kwoty 1700 złotych oraz Przedsiębiorstwa (...) kwoty 2100 złotych .

Sąd uznał orzeczenie tego środka kompensacyjnego za konieczny do osiągnięcia celów kary, zaś jako wartości szkód Sąd przyjął wartości narzędzi na dzień popełnienia przez oskarżonego poszczególnych kradzieży, oszacowanych przez biegłego z zakresu wyceny ruchomości opiniującego w sprawie (k. 281-289).

Z uwagi na fakt, że oskarżony M. K. (1) korzystał w toku postępowania karnego z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, którego wynagrodzenie z tytułu udzielanej pomocy prawnej nie zostało w całości ani w części uiszczony, Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. F. D. wynagrodzenie w wysokości 1 860 złotych wraz ze stawką podatku

od towarów i usług na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (t. j. Dz. U. z 09 maja 2018 roku, poz.1184 ze zm.), jego wysokość wyliczając na podstawie § 14 ust. 1 pkt. 2 oraz § 14 ust. 2 pkt 3, § 16, § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. z 25 lutego 2013 roku poz. 461 ze zm.). Sąd miał przy tym na względzie przepis § 22 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku oraz § 22 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 roku poz. 1714 ze zm.), zgodnie z którym do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie aktualnie obowiązującego rozporządzenia (02.11.2016r.) stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego M. K. (1) od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa uznając, że ich uiszczenie byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe, zwłaszcza w sytuacji, gdy oskarżony nie pracuje, nadto orzeczono wobec niego bezwzględną karę pozbawienia wolności oraz w świetle orzeczenia obowiązku naprawienia szkody, którego spełnienie jest ważniejsze, zdaniem Sądu, niż pokrywanie kosztów postępowania karnego.